

Londyn, dnia 23.IX.43r. A.G.Swan : korespondencja
z Dalekiego Wschodu.

Obecna wojna wielce zbliżyła Rosję i Europę. Znacznie mniej słyszy się u nas o Azji. Stąd warto kilka uwag poświęcić Dalekiemu Wschodowi, który w ciągu obecnej wojny kilkakrotnie zwiedziłem. Byłem w Indiach na wiosnę, stwierdziłem tam znaczną zmiany w porównaniu z sytuacją z września ub.r. W pierwszym rządzie dotyczy one ich pozycji w Azji. Rok temu ciążyła nad nimi groza inwazji Japonii. Od tego czasu jednak Japonia, mimo, że tak daleko posunęła się na Pacyfiku, nie była w stanie zmobilizować takiej potęgi morskiej i powietrznej, któraby zabezpieczyła jej dotychczasowe zdobycze. Armia indyjska liczy już 2.000.000 ludzi. Zwycięstwa w rej. Środk. niewątpliwie muszą się odbić dodatnio na naszej pozycji na Dalekim Wschodzie. Przygotowania do ofensywy na Birma na wielką skalę są w toku. Rząd potrafił opanować ruch nieposłuszeństwa cywil. i kongres indyjski nie stanowi już poważnej przeszkody w organizowaniu wojennego wysiłku indyjskiego.-

Wielu Hindusów w rozmowach ze mną dawało wyraz przekonaniu, że wielokrát Lord Wavell niewątpliwie znajdzie jakąś formułę, umożliwiającą współpracę z przedstawicielami wszystkich odłamów w Indiach.- Muzułmanie i komuniści w pełni popierają przygotowania wojenne. Zwłaszcza postawa komunistów zasługuje na szczególne podkreślenie, gdyż poraz pierwszy popierają oni rekrutację wojskową. Trzeba jednak zaznaczyć, że oba te odłamy, podobnie, jak i partia kongresowa, żądają dla Indyj niepodległości. Jeszcze rok temu w całych Indiach było wszystkiego kilka lotnisk. Obecnie liczy się je na dziesiątki. Mają one co prawda dotychczas znaczenie głównie obronne. Wywołały jednak prawdziwy przewrót w sto-